



Młodzieżowa
Agencja
Wydawnicza
RSW
„Prasa-Książka-Ruch”

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS POZNAŃSKI

ul. Grunwaldzka Nr 19
60-782 Poznań

Nr 7 z dn. 1-8-05-88

R. Połczyński telefonuje z CSRS

665 «Czarna Mask» rozpoczęła w Brnie Dni Poznania

Wczoraj w zaprzyjaźnionym Brnie rozpoczęły się Dni Poznania i województwa poznańskiego w rewanżu za ubiegłoroczny festiwal południowomorawski nad Wartą.

O godz. 14.00 w Nowym Ratuszu z wielką pompą i paradą, choć w szczupłym gronie zaproszonych gości, odbyło się oficjalne otwarcie imprezy. Przy dźwiękach fanfar do sali weszli członkowie delegacji polskiej (każdy w parze z którymś z miejscowych gości). Z Pragi przyjechał ambasador PRL Włodzimierz Mokrzyszczak z Ostrawy konsul Jan Maćkowiak, a z Poznania sekretarz KW PZPR Jan Maćkowiak i prezydent miasta Andrzej Wituski.

Burmistrz Brna, zwany tu primatorem, inż. Josef Pernik i Andrzej Wituski wygłosili przemówienia nakreślając historię współpracy obu miast i potrzebę jej dalszego rozwoju.

Prezydent Poznania położył akcent na wszechstronność kontaktów, w tym także o-

sobistych, między mieszkańcami. Miasta muszą się polubić — powiedział, żeby ich współpraca przyniosła obopólne korzyści. Od 1957 r. pracujące ze sobą Brno i Poznań przechodziły różne okresy — lepsze i gorsze, jak w życiu człowieka, lecz nigdy nie straciły do siebie sympatii.

Kilkudniowy przegląd artystyczny, który przygotowaliśmy brnieńczykom rozpoczął się wczoraj wieczorem od prezentacji największego wydawnictwa w ostatnim czasie w naszym mieście, mianowicie od „Czarnej Maski” Krzysztofa Pendereckiego. Nie musieli-

(Ciąg dalszy na str. 2)

(Ciąg dalszy ze str. 1)
my tutaj o tym nikogo przekonywać. Niedzielne przedstawienie na „Praskiej Wiośnie” stołeczna prasa, radio i telewizja oceniły w superlatywach i tym samym zrobiły w całej CSRS najbardziej wiarygodną reklamę.

Zespół artystów spod Pegaza znów miał dobry dzień. Pleknie trudne dzieło zabrzmiło wszystkimi niuansami, przemówiło jak zawsze i wszędzie dotąd swą formą i treścią. Poruszyło widownię do głębi. Owacja była długa i serdeczna, nie tylko dlatego, że adresowana do gości z bratniego miasta.

Wszyscy soliści (partię Arabelli śpiewała tym razem Danuta Trudnowska), podobnie jak w Pradze zebraли wielkie brawa. Oklaskiwano chór przygotowany i kierowany przez Jolantę

Dotę-Komorowską orkiestrę i dyrektora Mieczysława Dondajewskiego.

Po spektaklu dyrektor teatru im. Janaczka dr Jiri Majer w obecności polskiej delegacji z ambasadorem Włodzimierzem Mokrzyszczakiem, sekretarzem Janem Maćkowiakiem i prezydentem Andrzejem Wituskim oraz przedstawicielami władz brneńskich, a także całego zespołu naszego Teatru powiedział, iż melomani Brna po raz pierwszy uczestniczyli w tak wielkim wydarzeniu, związanym z wystawieniem współczesnej opery. Myślę, że i te słowa nie były zwykłą kurtuazją.

Jeszcze dziś przed południem opuszczamy Brno, udając się w drogę powrotną do domu. Tymczasem kolejne „Dni poznańskie”, które potrwać do 23 bm., przyniosą m. in. koncerty filharmonicznego Chóru

Chłopięcego i Męskiego prof. Stuligrosza oraz zespołu „Wielkopolska”. Będą także otwarcia wystaw — fotograficznej „Poznań wczoraj, dziś i jutro” oraz plastycznej — 80 rysunków, grafik i małych form rzeźbiarskich ok. 40 autorów z naszego miasta. Teatr Wielki przywiozi też wystawę własnych plakatów, które można oglądać w holu Opery, a w kinie „Moskwa” ekspozycja się polskie plakaty filmowe.

Pomyślano nie tylko o strawie duchowej. W restauracji hotelu „Avion” rozpoczęły się także wczoraj dni poznańskiej kuchni, przygotowane przez gastronomię społemowską, zwyczajowo już towarzyszące festiwalom zaprzyjaźnionych miast.

ROMUALD POŁCZYŃSKI